PT. Biblioteka Jagiell...

Nr. 79 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, czwartek 7 kwietnia 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6⅔ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. [illegible]
Z zastrzeżeniem miejsc [illegible] prc. Zagraniczne o [illegible] prc. drożej.

PERSPEKTYWY.

Nadeszły dni narad wstępnych polsko-litewskich w Augustowie: nastąpił przyjazd przedstawicieli Litwy do Warszawy i przedstawicieli Polski do Kowna. Teraz uwaga całej opinii polskiej skupia się dokoła zagadnienia co będzie dalej, jak się w dalszym ciągu ułożą stosunki polsko-litewskie.

Zaraz w pierwszej swej publicznej enuncjacji, wygłoszonej na temat spraw polsko-litewskich niezwykle trafnie ujął tę rzecz Pan Minister Beck: „Porozumiewamy się z innymi na zasadzie wzajemnego szacunku a każdą głębszą działalność pragniemy powziąć z partnerem nie zaś przeciw niemu". „Mógłby być tylko jeden czynnik niebezpieczny, to brak dobrej woli ze strony partnera. Nie chcę jednak przypuszczać, abyśmy mieli z tym mieć do czynienia w tym nowym etapie stosunków między Polską a Litwą".

W pierwszych dniach po przyjęciu ultimatum nastroje społeczeństwa litewskiego były jeszcze bardzo burzliwe. Odłamy nacjonalistycznych ugrupowań ustawicznymi demonstracjami zakłócały spokój publiczny. Trudno było wymagać, by społeczeństwo litewskie wychowywane w nienawiści do Polski przez dwadzieścia lat, wyzbyło się tej nienawiści w ciągu kilku dni. Ale już teraz występuje szereg objawów, które wskazują na pewne uspokojenie umysłów w Kownie. Zaznaczyć przy tym należy, że wśród społeczeństwa litewskiego są dość liczne grupy, które są zwolennikami porozumienia z Polską. Zresztą jakąś wagę posiada chyba oświadczenie prezydenta republiki litewskiej Smetony, złożone wobec naszego posła Chorwata: „Miło mi usłyszeć od W. E. stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością. W wypełnieniu tej misji, którą powierzył panu rząd polski, może pan liczyć na współdziałanie rządu republiki i na moje poparcie".

I wierzyć trzeba też, że na Litwie ostatecznie zwycięży rozum polityczny. Kraj ten, nie rozporządzający większymi kapitałami, pozbawiony własnego wyższego szkolnictwa technicznego, cierpiący nadal jeszcze na brak dostatecznych zastępów inteligencji zawodowej, natrafiać musi na duże i wyjątkowe trudności w rozbudowie wszechstronniejszej życia gospodarczego, kulturalnego i państwowego. Wieloletnie odcięcie od Polski i zużywanie a raczej marnowanie energii na bezpłodną z nami walkę, osłabiło bardziej jeszcze normalną pracę państwowotwórczą bliskiego nam kraju.

Odcięta przez długi okres powojenny od swego naturalnego sojusznika, musiała Litwa szukać krętych, niezrozumiałych a przede wszystkim niesamodzielnych dróg polityki. Koniunktura polityczna, uwarunkowana nieprzejednanie antypolskim nastawieniem zmuszała Litwę do szukania sojuszów, związków i poparcia zgoła nie tam, gdzie na to wskazywał jej interes państwowy. Pogodzona z Polską, będzie Litwa mogła usamodzielnić swoją politykę, wydatnie umocnić swą suwerenność i prawdziwą niezawisłość polityczną.

Litwa powinna też z ostatnich wypadków otrzymać poważną lekcję. Oto stwierdziła ona, że na dotychczasowych „przyjaciół" nie może liczyć. Sny o marszu na Wilno przy ich poparciu, rozwiały się. **L.**

Udział Sowietów w wojnie na Dalekim Wsch.

Moskwa, 6. 4. (PAT.) Ambasador japoński Szigemitsu odwiedził wczoraj komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i oświadczył mu, że przed kilku dniami wojska japońskie strąciły w Chinach samolot z którego wyskoczył ze spadochronem lotnik sowiecki.

Ambasador Szigemitsu zauważył, iż fakt ten nakłada specjalną odpowiedzialność na rząd sowiecki. Litwinow stwierdził w odpowiedzi, że punkt widzenia rządu sowieckiego na sprawę sprzedaży materiałów wojennych, a w tym samolotów Chinom, będący zupełnie zgodny z przyjętymi normami prawa międzynarodowego, był w swoim czasie wyłożony przez ambasadora sowieckiego rządowi japońskiemu, skutkiem czego nie widzi on konieczności powracania do tych spraw.

Tokio. 6. 4. (PAT). Agencja Domei donosi: W związku z odrzuceniem przez Moskwę protestu japońskiego w sprawie służby lotników sowieckich w wojsku chińskim, ministerstwo spr. zagr. opublikowało komunikat głoszący, że fakt stale wzrastającej pomocy sowieckiej dla Chin w postaci dostaw broni i dostarczania lotników, został definitywnie ustalony.

Jeden samolot sowiecki strącono dn. 26 stycznia w pobliżu Nankinu, drugi zaś 14 marca w pobliżu m. Wuhu, przyczym ujęto pilota, który oświadczył, iż nazywa się Dopnin, jest porucznikiem pułku lotniczego z Leningradu i że wraz z kilkoma towarzyszami został wysłany do Chin i przydzielony do lotnictwa.

Ponieważ obywatelom Z. S. R. R. nie wolno wyjeżdżać zagranicę, z wyjątkiem wypadków, gdy są wysyłani przez rząd —

w Tokio nie dają wiary oświadczeniom moskiewskim, jakoby lotnicy sowieccy, walczący w Chinach byli ochotnikami, za których rząd Z. S. R. R. nie ponosi odpowiedzialności,

tym bardziej, że lotnictwo wojskowe i cywilne w Sowietach znajduje się pod wyłącznym kierownictwem rządu.

Tokio. 6. 4. (PAT). W ministerstwie wojny rozpoczęła się wczoraj uroczyście przez cesarza otwarta konferencja wszystkich dowódców dywizyj armii japońskiej. Obrady toczą się nad zagadnieniami związanymi z mobilizacją narodową i prowadzeniem wojny. W tutejszych kołach politycznych przewidują, że w czasie narady zapadnie szereg uchwał w sprawie operacyj wojskowych w Chinach północnych i środkowych oraz w dziedzinie gospodarczej i wojskowej mobilizacji Japonii, Mandżukuo i Chin północnych.

Wywiad z posłem Skirpą.

Ryga, 6. 4. (PAT.) Z Kowna donoszą, „20-y Amzius" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z posłem litewskim w Warszawie Skirpą.

Zapytany, jakie są jego wrażenia w Polsce, poseł oświadczył, że pierwsze jego rozmowy z min. Beckiem, jak również i audiencja u P. Prezydenta R. P. odbyły się w szczególnie miłej atmosferze, co napawa go najlepszymi nadziejami na przyszłość. Poseł podkreślił z zadowoleniem, że natychmiast po wręczeniu listów uwierzytelniających, został przyjęty na prywatnej audiencji przez Pana Prezydenta w obecności ministra Becka i że rozmowa toczyła się w duchu bardzo przyjaznym.

Zapytany, jak zapatruje się na przyszłość stosunków polsko - litewskich, poseł Skirpa stwierdził, że widoki są pomyślne.

Powstańcy nie ustają w pochodzie.

Salamanka. 6. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Ostatnie ośrodki oporu zostały w śródmieściu Leridy zgniecione. Mieszkańcy, którzy pozostali w mieście, opuścili swe kryjówki i krążą po ulicach.

Powracają również rodziny uchodźców, którzy szukali schronienia w sąsiednich górach. Miasto powraca szybko do normalnego życia. Władze powstańcze wydały polecenie pochowania licznych zwłok porzuconych przez cofające się w popłochu oddziały rządowe.

Wojska powstańcze, które zajęły Leridę, wyszły już z miasta i zaatakowały nowe pozycje rządowe, znajdujące się u stóp wzgórza położonego o 20 klm na wschód od Leridy na osi Balaguer—Borisa Blanca.

Z Barcelony wysyłane są w gorączkowym pośpiechu posiłki celem stawienia oporu na tej linii, która ciągnie się od Sierra Llena na południu aż do Sierra Fontrojoga na północy.

Burzliwe obrady parlamentu francuskiego.

Paryż, 6. 4. (PAT.) Wielka debata w Izbie deputowanych nad projektem pełnomocnictw finansowych dla rządu Bluma rozpoczęła się w atmosferze, naładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników i dalszego rozwoju sytuacji.

Obrady klubów, jakie poprzedziły zebranie plenarne Izby, wykazały całkowite rozbicie wewnętrzne w łonie frontu ludowego, którego utrzymują przy życiu jedynie względy taktyczne.

Przed zebraniem się Izby, premier Blum miał więc zapewnione jedynie

całkowite poparcie swego własnego stronnictwa oraz komunistów,

natomiast stanowisko radykałów i Unii socjalistycznej do ostatniej chwili było niejasne i uzależnione od stale zmieniającej się koniunktury taktycznej i pertraktacji zakulisowych.

W momencie rozpoczynających się obrad Izby deputowanych w kuluarach wypowiadano opinię, iż rząd Bluma zdoła jednak przebrnąć przez pierwszą przeszkodę, t. j. przez Izbę deputowanych.

Klub radykalny uchwalił 28 głosami (w czym 8 ministrów) przeciwko 22 głosom poparcie dla gabinetu Bluma. Tego rodzaju taktyka min. Daladier, który zaangażował się wyraźnie w popieranie premiera Bluma wobec swego własnego klubu, wywołała w kuluarach parlamentarnych pogłoski, że

za kulisami przygotowuje się już nowa kombinacja ministerialna, a mianowicie gabinet z Daladierem jako premierem i Blumem jako wicepremierem.

W tym nastroju niepewności, pogłosek i przewidywań, rozpoczęły się o godzinie 15.30 obrady Izby, przerywane niezwykle burzliwymi incydentami. Sprawozdawca generalny ustaw finansowych rządu dep. radykalny Jemmy-Schmidt z trudem mógł przemawiać wobec wzburzonej sali.

Wymiana okrzyków doprowadziła niemal do bójki między prawicą a lewicą, tak, iż przewodniczący Izby Herriot musiał na pewien czas zawiesić obrady.

Po krótkiej przerwie i po wznowieniu obrad atmosfera była jeszcze tak wzburzona, iż przez kilka minut wydawało się, że znowu dojdzie do incydentów.

Po przerwie wstąpił na trybunę premier Blum.

MINISTERSTWO PROPAGANDY RZESZY ZREORGANIZOWANE.

Berlin. 6. 4. (PAT). Na podstawie rozporządzenia min. Goebbelsa w ministerstwie propagandy Rzeszy dokonano reorganizacji. Sekcja prasy, pozostająca pod kierownictwem podsekretarza stanu Dietricha dzielić się będzie odtąd na dwa wydziały: wydział prasy niemieckiej, kierowany przez radcę ministerialnego Berndta, oraz wydział prasy zagranicznej, na czele którego stać będzie radca legacyjny dr. Boemer.

Specjalny wydział objął ma nadzór kulturalny nad niearyjczykami.

MANEWRY WE FRANCJI.

Paryż, 6. 4. (PAT.) Wielkie tegoroczne manewry armii francuskiej odbędą się pod kierownictwem zastępcy szefa sztabu generalnego Georgesa w Szampanii. W manewrach weźmie udział 5 dywizji.

SCHUSCHNIGG NIE CHORUJE.

Wiedeń, 6. 4. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza wiadomościom, jakoby były kanclerz Schuschnigg zachorował umysłowo i został umieszczony w zakładzie w Steinhof. Schuschnigg jest zupełnie zdrów i przebywa nadal w swoim mieszkaniu w Belwederze.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Kilonia, 6. 4. (PAT.) W nocy z 4 na 5 b. m. samochód, wiozący oddział S. A. spieszący z pomocą ofiarom powodzi, wywrócił się na ostrym wirażu w pobliżu Heiligenhafen. 5 szturmowców poniosło śmierć na miejscu, 10 zaś odniosło rany.

Wiadomości bieżące.

6 MARCA 1938	**Sroda** Celestyna **Jutro:** Hermana Wschód słońca 5·02 Zachód „ 18·17

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 19.30 „U mety".

Czwartek godz. 19.30 „Rose Marie" operetka premiera.

Piątek godz. 19.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOSCI.

Sroda godz. 20 Koncert symfoniczny.

Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".

Piątek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dziewczyna szuka miłości".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy"
EUROPA: „Perły korony".
KOPERNIK: „Slepy zaułek".
MARYSIENKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Swiatła bulwarów".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
SWIT: „Oskarżona" oraz „100 pociech".
TON: „Miasto w płomieniach" oraz „Król Galahad".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia.

— **Premiera „Rose Marie" w Teatrze Wielkim.** Jutro w czwartek wieczorem Teatr W. wystąpi z muzyczną premierą sezonu, słynną operetką „Rose Marie" znakomitego kompozytora R. Frimla. „Rose Marie" o przyciągających walorach muzycznych i scenicznych w ostatnich latach była największą atrakcją wszystkich największych scen muzycznych Europy. Reżyseria spoczywa w wytrawnym ręku F. Kuligowskiego, opracowanie muzyczne dyrygenta J. Munda Do strony choreograficznej został specjalnie pozyskany z warszawskiej opery szeroko znany w kraju i za granicą znakomity baletmistrz i tancerz E. Papliński, który przedstawi liczny szereg produkcji tanecznych w zwiększonym zespole baletu. Atrakcją przedstawienia będzie również występ znakomitej i uroczej primabaleriny M. Kołpikówny, która wraz z baletmistrzem Paplińskim wykona produkcje solowe. „Rose Marie" otrzyma pierwszorzędną obsadę głównych partii i ról, które odtworzą: Ankwicz-Szyjkowska, M. Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski. w dalszych rolach: Bielicka, Nieprzewski, Więckowski i Zintel. Na specjalne wyróżnienie zasłuży z pewnością bogata, efektowna i oryginalna w pomysłach oprawa dekoracyjno-kostiumowa projektu znakomitego dekoratora scen lwowskich M. Różańskiego, nad której przygotowaniem pracuje zwiększony personel techniczny. „Rose Marie" w takim opracowaniu i przygotowaniu niezawodnie będzie wielką rewelacją sezonu.

— **„Małżeństwo jakich mało" w Teatrze Rozmaitości** dane będzie dziś w środę i jutro wieczorem w doskonałym premierowym zespole wykonawców ról głównych: Paszkowska, Mazarekówna, Guttner, Szymański, Szletyński, Kalinowski, oraz w rolach epizodycznych: Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Przystawski, w reż. H. Szletyńskiego Abon. 18.

— **Teatr Wielki** dziś z powodu próby generalnej i przygotowań do jutrzejszej premiery — nieczynny.

— **Wieczór pieśni i utworów instrumentalnych Jana Brahmsa,** organizowany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzyki we Lwowie odbędzie się dziś o godz. 8-mej wieczorem w Teatrze Rozm. w wykonaniu: Darii Bandrowskiej (śpiew), Marii Marco (skrzypce) i dra Ed. Steinbergera (fortepian). Słowo wstępne wygłosi dr Zofia Lissa. Bilety gr. 50 do zł. 2.20 w kasach przedsprzedaży. Ważne abon. Członkowie Tow wstęp wolny.

KOMUNIKATY.

— **Walne zebranie Okręgu lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się dnia 10-go bm. Zebranie rozpocznie się o 9.30 nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, otwarcie obrad nastąpi o 10.30 w auli Państw. Gimn. II. im. St. Batorego (ul. Batorego 5). Na porządku dziennym referat dr K. Sośnickiego, doc. U. J. K. pt. „Pedagogika zasad".

— **Autarkia czy wolny handel.** W sprawie ankiety zainicjowanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo: W połowie grudnia 1937 rozesłaliśmy do szeregu wybitnych osobistości listy z prośbą o wypowiedzenie swego zdania w sprawie autarkii czy wolnego handlu, dołączając do nich obszerne uzasadnienie. Na życzenie z różnych stron wypowiedziane i pragnąc uzyskać jak najwięcej opinij, jak również w uwzględnieniu faktu, że obrady Sejmu i Senatu do ostatniej chwili absorbowały uwagę większej części zaproszonych, przedłużamy termin do nadesłania odpowiedzi — oznaczony przez nas pierwotnie do 31 marca br. — o trzy miesiące tj. do dnia 30 czerwca br. Na żądanie gotowi jesteśmy również nadesłać interesowanym ponownie nasze uzasadnienie i prosimy o zgłoszenia.

— **Z Politechniki lwowskiej.** W piątek 8 bm. o 12-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej, Sapiehy 12, I. p. promocja inż. Jakuba Zygmunta Bujaka na doktora nauk technicznych.

KRONIKA MIEJSKA.

Kradzież z auta. Wczoraj w południe z auta stojącego na ul. Klementyny Tańskiej skradziono futro karakułowe, wartości 1000 zł. na szkodę Małgorzaty Baczewskiej (Pełczyńska 35).

Nagłe zasłabnięcie. Na ulicy Kazimierza Wielkiego zachorowała wczoraj nagle 42-letnia Anna Sawrysz. robotnica, zamieszkała przy ul. Szpitalnej 68. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Pogrzeb ś. p. prof. dra Pinińskiego.

Pogrzeb ś. p. prof. Pinińskiego był wielką manifestacją żałobną świata naukowego i kulturalnego. Już przed godz. 11-tą przed domem żałoby zgromadziło się grono przedstawicieli nauki, sztuki i literatury, najpoważniejsi obywatele naszego miasta. Ministra W. R. i O. P. reprezentował rektor dr. Bulanda, a dalej stawiły się senaty uniwersytetu J. K. z wicerektorem dr. Longchampsem, senat Politechniki z rektorem Josztem, senat Akademii weterynarii z rektorem Szydłowskim, senat Akademii Eksportowej z rektorem dr. Korowiczem, oraz reprezentanci Uniwersytetu Jagiel. i Stefana Batorego. Obecni byli dalej wicewojewoda Chmielewski, prezydent miasta dr. St. Ostrowski, wiceprez. dr. Weryński, Irzyk i Chajes, przedstawiciele władz i instytucyj oraz organizacyj kulturalnych i oświatowych. Egzekwie nad trumną Zmarłego odprawili ks. Arcybiskup Twardowski i ks. Arcyb. Teodorowicz w otoczeniu licznego kleru. Wśród ogólnej ciszy i podniosłego smutku złożono trumnę ze zwłokami ś. p. Zmarłego na rydwan żałobny, zaprzężony w trzy pary koni. Przed rydwanem żałobnym postępował wóz obwieszony kilkudziesięciu wieńcami. I ruszył kondukt żałobny. Przed rydwanem pedele uniwersytetu nieśli wspaniały wieniec ministra W. R. i O. P. z napisem na szarfach o barwach narodowych Leonowi Pinińskiemu — Minister W. R. i O. P. Za rodziną i przedstawicielami Zakładów naukowych postępowały tłumy wykwintnej publiczności. Ulicą Mickiewicza podążył kondukt przed Uniwersytet J. K., gdzie imieniem Ministra W. R. i O. P. oraz Uniwersytetu J. K. prof. rektor dr. Bulanda pożegnał Zmarłego. Z kolei prof. dr. Hirschler złożył hołd Zmarłemu imieniem Akademii Umiejętności oraz Towarzystw naukowych we Lwowie i Warszawie. Dziekan Wydziału prawa dr. Przybyłowski złożył hołd Zmarłemu imieniem Wydziału prawa U. J. K., a prof. dr. Bossowski imieniem Uniwersytetów w Wilnie i w Warszawie. W końcu imieniem młodzieży akademickiej złożył hołd zasłużonemu mężowi i przyjacielowi młodzieży prezes Czytelni akademickiej p Roj. Z pod gmachu Uniwersytetu ruszył kondukt na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki Zmarłego złożono w rodzinnym grobie. W ulicach, którymi przechodził kondukt płonęły latarnie okryte kirem.

Zebranie obyw. w sprawie święta 3-Maja.

Wczoraj o godz. 19 w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie obchodu święta 3-Maja. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą Chmielewskim na czele. rektorzy wyższych uczelni Lwowa, przedstawiciele instytucyj kulturalno-oświatowych, delegaci związków i organizacyj w liczbie ponad 300 osób.

Po zagajeniu prezydenta Ostrowskiego, przedstawiono zebranym program obchodu.

Z kolei dyr. Piątkowski podał zebranym skład Komitetu honorowego, do którego weszli: Wojewoda lwowski Alfred Biłyk, Metropolita ks. dr. Twardowski, Metropolita ks. dr. Teodorowicz, Dca O. K. gen. Langner, inspektor armii gen. Fabrycy, prezydent miasta dr. St. Ostrowski. rektorzy Bulanda, Joszt, Szczudłowski, Korowicz, prezes Apelacji lwowskiej Dembicki i kurator O. S. L. Kupczyński.

Zebranie wyłoniło sekcje: obchodową, organizacyjną, propagandową, finansowo-zbiórkową i imprezową.

Wyniki zbiórki na Pomoc Zimową.

Niedzielna zbiórka dała dobre wyniki. Ogólny wynik zbiórki nie jest jeszcze znany. W niedzielę wieczorem obliczono zawartość 240 puszek w ogólnej sumie 6.600 zł. Pozostaje do obliczenia 200 puszek.

W zbiórce wzięli czynny udział przedstawiciele władz, instytucyj i reprezentanci organizacyj społecznych. Dyr. oddziału lwow. Banku Polskiego Blaha osiągnął rekord, gdyż zebrał na listę składkową 705 zł., do puszki zaś 60.20 zł. Dyr. Giełdy zbożowej dr. K. Pawłowski zwrócił puszkę z kwotą 259 zł. 75 gr., star. grodzki Porembalski 187.69 zł., p. wicewoj. Chmielewski 99.63 zł., p. Emil Zimny 64.06, radni miejscy p. Przeździecka i mgr. Błądziński 62.74. Tym ostatnim dopomógł w pracy wydatnie p. Inglot, który samorzutnie zgłosił się w czasie zbiórki do udziału. Artyści pp. Łazowska, Franckowska i Leszek Reychan w lotnej grupie objechali lokale rozrywkowe, śpiewając piosenki i zbierając datki.

Orkiestry wojskowe oraz tramwajarzy i pracowników miejskich urządziły koncerty. Urzędnicy MKKO pracowali bezinteresownie przez cały dzień, odbierając puszki i licząc zawartość.

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym składa wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji zbiórki, serdeczne podziękowanie.

Program radiowy.

Czwartek, 7 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50: Płyty. 14.10: „Młode talenty". 14.25: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15: Koncert solistów. 16.50: Pogadanka. 17: „Wiedza i książka". 17.15: Orkiestra salonowa. 17.50: Poradnik sportowy. 18.10: Pogadanka. 18.20: Muzyka popularna. 18.40 Listy i programy. 19: Słuchowisko. 19.30: Polskie utwory fortepianowe. 19.50: Pogadanka. 20: Kapela ludowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja muzyczno-słowna. 21.45: Szkic literacki. 22: Koncert kameralny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Z albumu speakera".

Kronika kulturalna.

Wystawa sztuki polskiej w Białymstoku. W Białymstoku otwarto wędrowną wystawę prac artystów grafików i malarzy współczesnych i starszego pokolenia. Jest to wystawa wędrowna, zorganizowana pod auspicjami Min. W. R. i O. P. ze stałą siedzibą w Warszawie w Kamienicy Baryczków.

Setna rocznica urodzin Matejki. W związku z upływającą w dniu 28 lipca setną rocznicą urodzin Jana Matejki, największego malarza Polski. prezydent miasta dr. M. Kaplicki postanowił powołać Komitet Obywatelski, który zajmie się obmyśleniem najwłaściwszych metod uczczenia genialnego artysty.

Tydzień propagandy muzeów w Wilnie. Zeszłoroczny „Tydzień propagandy muzeów" w Wilnie dał b. dobre wyniki. Liczba zwiedzających muzea w tym tygodniu była bardzo znaczna, a również i po „Tygodniu" frekwencja znacznie wzrosła w stosunku do lat poprzednich.

Koncert muzyki polskiej w Montrealu. Staraniem chóru im. Marii Konopnickiej przy polskim Towarzystwie patriotycznym Wzaj. Pomocy w Montrealu odbył się w sali ratuszowej koncert muzyki polskiej, który zgromadził kilkaset osób z pośród polonii miejscowej oraz z pośród społeczeństwa kanadyjskiego.

Z TEATRU ROZMAITOSCI.

Małżeństwo jakich mało

komedia Władysława Fodora w przekładzie Czesława Strzeleckiego. Reżyseria Henryka Szletyńskiego, dekoracje M. Różańskiego.

Czy z okazji każdej premiery teatralnej recenzent musi „wymądrzać się" na określenie poważne i wysuwać baterię wniosków teatrologicznych? Chyba nie. Reakcja bowiem na sztukę teatralną jest nietylko poznawcza, ale inna: naskórkowa i całkowicie uczuciowa. W większości komedie i farsy po to istnieją, by się śmiać, by się cieszyć. Zadaniem ich jest wyzwalać czysty żywioł uciechy bez domieszki refleksji lub — co gorzej — sarkazmu. Tak właśnie działa komedia Fodora. Nie trzeba badać jej moralności, nie trzeba dochodzić logiki stosunków. Szwankują. Ale w tym właśnie tkwi urok tej sztuki. Miłość jest motorem wiecznej młodości, miłość trzeba zdobywać, miłość nie jest wszakże logiczna. Dlatego rozumiemy grę uczuć Andrzeja i Zuzanny, dlatego bawi nas kapitalna postać starego służącego. Paszkowska, Szletyński i Szymański doskonali — kapitalni.

Komedia ta jest dobrze zagrana. Nawet bardzo dobrze. Reżyserska robota Szletyńskiego daje widowisko rozrywkowe — pierwszorzędne.

B. W. Lewicki.

KONFERENCJA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

Lwów. (PAT.) W dniach od 24 do 26 ub. m. odbyła się we Lwowie ogólna konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych okręgu lwowskiego w liczbie 58 osób. Porządek dzienny obejmował szereg zagadnień związanych z planem pracy, wytkniętym przez Kuratorium na bieżący rok szkolny.

25 BAREK ZATONEŁO.

Wenecja, 6. 4. (PAT.) 25 barek z ładunkiem węgla, które na holu wchodziły do ujścia rzeki Brenta. zatonęły za lane wielką falą. 6 marynarzy utonęło.

MRÓZ I SNIEG NA KASZUBACH

Chojnice, 6. 4. (PAT.) Po wielkich wichurach z deszczem, nastała na Kaszubach południowych pogoda zimowa. Temperatura się znacznie obniżyła opadając w godzinach rannych i wieczornych do minus 6 st. — Przez cały dzień z krótkimi przerwami padał śnieg, chwilami grad.

WIELKI POŻAR.

Bukareszt, 6. 4. (PAT.) W m. Vaa leni (departament Cahul) wielki pożar zniszczył ponad 100 domów. W płomieniach zginął niemal cały żywy inwentarz. Dotychczas odnaleziono 2 zabitych i wielu rannych. Istnieje obawa, że wśród zgliszcz znajduje sie wiele trupów. Władze, strażacy i wojsko kontynuują akcję ratowniczą.

Giełda z dnia 6 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.40, Berlin 212.54, Amsterdam 294.05, Kopenhaga 118.00, Londyn 26.37, N. Jork czek 530 34/, kabel 531. Oslo 132.78, Paryż 16.44, Praga 18.55, Sztokholm 136.00, Zurych 121.80, Wiedeń 99.25 Mediolan 28.02. **Papiery państwowe:** wewnętrzna 65.50, inwest. 82, kolejowa 67, premj. dolar. 40.75, kosolidac. 65.50. **Akcje:** Bank Polski 112.00, Lilpop 67.50, Modrzejów 13.00, Ostrowiec 55, Żyrardów 67.50, Haberbusch 45.40.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica obrót 589 ton, żyto 353, jęczmień 215, owies 30.

WYCIECZKA DO WARSZAWY

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5. oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

P. Premier Składkowski w Małopolsce.

Warszawa, 6. 4. (PAT.) W dniu 5 kwietnia 1938 roku pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski dokonał w towarzystwie pana wojewody lwowskiego Biłyka i p. wojewody krakowskiego dr Tymińskiego objazdu dalszych kilku powiatów Małopolski środkowej, a mianowicie jarosławskiego, przemyskiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i jasielskiego.

Z Jarosławia udał się p. premier do gminy Laszki, gdzie w urzędzie gminnym informował się szczegółowo o gospodarce gminy, wysokości jej budżetu tegorocznego oraz nastrojach ludności.

OGRANICZENIA PRAKTYKI ADWOKATÓW-ŻYDÓW W AUSTRII.

Wiedeń, 6. 4. (PAT.) Namiestnik Rzeszy, wydał zarządzenia ograniczają ce praktykę Żydów - adwokatów, notariuszy, rzeczników patentowych i obrońców sądowych. Zarządzenia te zrównały prawa Żydów w tych zawodach w Austrii z prawami obowiązującymi w Rzeszy. Ulgi, przewidziane dla żołnierzy frontowych niemieckich, obowiązywać będą również i w Austrii.

KOMUNISTYCZNA PARTIA PALESTYNY WYSTĄPIŁA Z KOMINTERNU.

Jerozolima, 6. 4. (PAT) Komunistyczna Partia Palestyny wystąpiła z Kominternu. Deklaracja ta została ogłoszona w formie ulotek rozrzucanych tajnie, gdyż Partia Komunistyczna Palestyny jest nielegalną.

Jako powód wystąpienia z Kominternu ulotki te przytaczają egzekucje dokonane ostatnio w Moskwie.

———

Czesi poskramiają mniejszości.

Bratislawa, 6. 4. (PAT.) „Slovenska Pravda" omawiając wydany przez rząd praski zakaz odbywania zgromadzeń politycznych stwierdza, że przez zakaz ten zostaną w pierwszym rzędzie dotknięci Słowacy, którzy na drugą połowę kwietnia przygotowali cały szereg manifestacji narodowych, które obecnie nie będą mogły się odbyć.

Nie trzeba mówić o tym — pisze pismo — jak przyjmie zarządzenie władz lud słowacki, zwłaszcza jeśli się zważy, że opozycyjna prasa słowacka ulega stałym konfiskatom i nie może wskutek tego odpowiednio informować społeczeństwa. Obecnie nie będzie to możliwym nawet na zgromadzeniach.

Szczegóły porozumienia włosko-brytyjskiego.

Londyn, 6. 4. (PAT) Porozumienie włosko-brytyjskie, którego ostateczne zawarcie spodziewane jest w okresie Świąt Wielkanocnych dotyczyć ma następujących 12 punktów:

1) W. Brytania uznaje żywotne interesy Włoch na morzu Śródziemnym, Włochy zaś uznają konieczne interesy brytyjskie na morzu Śródziemnym.

2) Oba rządy godzą się na to, aby zaprzestać wyścigu w fortyfikowaniu baz na morzu Śródziemnym.

3) Oba rządy zapewniają swobodę żeglugi w czasie pokoju i wojny dla wszystkich statków przez kanał Sueski.

4) Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z r. **1936**.

5) Rząd brytyjski przyjmuje w zasadzie, że musi być w przyszłości zasięgana opinia Włoch co do wszelkich zmian w ustroju mandatowym Palestyny.

6) Rząd brytyjski zaproponuje Radzie Ligi Narodów, aby poszczególni członkowie Ligi zostali zwolnieni z zobowiązań i nieuznawania imperium włoskiego.

7) Utworzone zostaną natychmiast mieszane komisje włosko-brytyjskie dla uregulowania zagadnień granicznych pomiędzy włoską Abisynią, a brytyjskimi posiadłościami, które je okrążają.

8) Rząd brytyjski i włoski wzajemnie przyrzekają sobie, że uszanują status quo na arabskim wybrzeżu Czerwonego morza.

9) Włochy uznają protektorat brytyjski nad Adenem w południowej Arabii.

10) Z chwilą gdy układ włosko-brytyjski wejdzie w życie, garnizon włoski w Libii zostanie zredukowany do liczby normalnej.

11) Porozumienie włosko-brytyjskie wejdzie w życie z chwilą, gdy Włochy wykonają swoją obietnicę niepozostawienia w Hiszpanii ani wojsk, ani też żadnych materiałów wojennych do nich należących.

12) Oba rządy zgłaszają swoje desinteresement co do wszelkich terytoriów hiszpańskich zarówno w Europie, jak i w Afryce.

MANIFESTACJE W ITALII.

Rzym, 6. 4. (PAT.) Wobec zwycięstw legionistów włoskich w Hiszpanii, odbyły się w całych Włoszech liczne manifestacje i pochody faszystowskie. W teatrach i kinach odegrano hymny Narodowy i Faszystowski.

ZBROJENIA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 6. 4. (PAT.) Szef sztabu marynarki admirał Leahy zwrócił się do komisji morskiej senatu z żądaniem rozszerzenia uprawnień nadanych mu projektowaną ustawą zbrojeniową w tym sensie, by miał on prawo przystąpić do budowy **3 pancerników** o wyporności 35.000 ton, a jednocześnie aby można było przystąpić do budowy 3-ch dalszych pancerników o wyporności 45.000 ton.

Czy dekret króla Jana III. jest obecnie ważny?

Inowrocław, 6. 4. (PAT) Korespondent PAT donosi:

Zamieszkały w Żninie mistrz cukierniczy Józef Jagodziński odmówił płacenia podatku, a wymiar dokonany przez urząd skarbowy zaskarżył do N. T. A. W motywach skargi podał, że Bractwo Kurkowe w Żninie posiada przywilej króla Jana III-go, w którym wyraźnie jest powiedziane, że: „król kurkowy ma zostać w ciągu roku całkowicie wolny i nietykalny od wszelkich podatków".

P. Jagodziński został w tym roku królem kurkowym.

Najwyższy trybunał administracyjny ze względów formalnych orzecze nie urzędu skarbowego uchylił i nie rozpatrując ważności przywileju króla Jana III-go, skierował sprawę do ponownego orzeczenia.

Sfery prawnicze oczekują orzeczenia władz sądowych, czy przywilej nadany w roku 1688 królowi kurkowemu w Żninie ma moc prawną i w Roku Pańskim 1938.

Robotnicy polscy wyjeżdżają do Niemiec, Estonii i Łotwy.

Olkusz, 6. 4. (PAT.) Odbywa się obecnie rekrutacja bezrobotnych i małorolnych na roboty sezonowe do Niemiec z terenu powiatów olkuskiego i włoszczowskiego.

W najbliższym czasie z olkuskiego wyjedzie do Niemiec około 700 osób. Każdy wyjeżdżający na roboty sezonowe, podpisuje na miejscu umowę o pracy z delegatem zakładu Rzeszy dla pośrednictwa pracy.

Umowa normuje czas pracy, płace, ordynację i mieszkanie itp.

Na ogół polscy robotnicy sezonowi pobierać będą takie same wynagrodzenie, jak niemieccy. Powrót do kraju przewidziany jest najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r.

Postawy, 6. 4. (PAT). Z Postaw wyjechał liczący 817 osób transport robotników i robotnic na roboty rolne do Estonii. Robotnicy wyjechali specjalnym pociągiem drogą przez Turmont i Rygę.

Z pow. postawskiego wyjedzie jeszcze w bież. miesiącu drugi transport w ilości 800 ludzi na roboty rolne do Łotwy. Rekrutacja rozpocznie się w dniach najbliższych.

Ziemia z Graciozy na kopcu Marszałka.

Kraków, 6. 4. (PAT.) Wczoraj na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, odbyła się podniosła uroczystość złożenia przez zarząd główny L. O. P. P. ziemi z wyspy Graciosa, miejsca tragicznej katastrofy polskiego samolotu, na którym mjr. pil. Leon Idzikowski z nawigatorem mjr. Kazimierzem Kubalą usiłowali przelecieć ocean Atlantycki 13 lipca 1929 r. W katastrofie tej — jak wiadomo — zginął śmiercią lotnika ś. p. mjr. Idzikowski.

W ceremonii złożenia ziemi wziął udział poseł nadzwycz. i minister pełnomocny republiki portugalskiej przy rządzie R. P. w Warszawie p. Cesar de Sousa Mendes.

KATASTROFA LOTNICZA.

Londyn, 6. 4. (PAT). W okolicach Tithorpe około Driffield, uległ katastrofie samolot wojskowy. Załoga, złożona z 5 osób zginęła. Jest to 32 katastrofa lotnicza.

MACIEJ FREUDMAN.

Jak rośnie Magierów, polski Lisków.

Jedzie się ze Lwowa kilkadziesiąt kilometrów dobrą, w połowie brukowaną szosą, przejeżdża się wzdłuż całej okazałości śliczną Żółkiew z jej starymi strzępami murów, potym znowu szosa, a kiedy przesunie się kilkanaście słupów kilometrowych na szlaku Żółkiew—Rawa Ruska, jeszcze ze dwie mile drogą nienajgorszą, dość jednak nadszarpniętą zębem błotnej pogody i licznych furmanek. Pod koniec tej drogi, kiedy przejeżdżamy obok samotnego cmentarza z olbrzymimi pokręconymi od burz i piorunów sosnami, na tle bliskiego horyzontu wybłyskuje obok blaszanych cerkiewnych kopuł, nowa i lśniąca miedź kościelnej wieży. To już właśnie Magierów.

Jest dużo wymowności w tej wieży, która pierwsza z całego Magierowa wysuwa się na spotkanie przybywającego, meldując się niejako swoją błyszczącą solidną i radosną nowością. Tak się bowiem złożyło, że stąd właśnie, z tego miejsca, od stóp tej wieży wyszła idea i praca, która dokonuje cudów w tym zapadłym kącie, odsuniętym od najważniejszych arteryj komunikacyjnych, niezwiązanym z poważniejszymi ogniskami jakiejkolwiek wytwórczości przemysłowej. Węgły kościoła i miedziana blacha jego dachu, były tymi pierwszymi zrębami budowy, która w tej chwili zatacza coraz szersze kręgi, ogarnia cały ów Magierów, owo pół-miasteczko, pół-wieś, a kiedyś pewnie zmieni, to miejsce w przykład dla całej, wschodnio-małopolskiej reszty. I nie wynikło to z przyczyny jakichś nadzwyczajnych zdarzeń, któreby zmieniły naturalne i przyrodzone warunki tutejszego bytowania. Nie odkryto w okolicy żadnych skarbów mineralnych, ani źródeł leczniczych, ani też cudem jakimś nie zmieniła się piaszczysta i trudna ziemia w urodzajny czarnoziem. Magierów zaczął budować i buduje w dalszym ciągu człowiek. Człowiek, który potrafił zapalić i pociągnąć za sobą ludzi.

Miałem sposobność usłyszeć nazwisko tego człowieka po wiele razy, brzmiało ono podczas całej mojej włóczęgi po wszystkich zakątkach niedużej zresztą miejscowości. Wszędzie: w gminie, w szkole, w sklepach, na targu, powtarzano imię „księdza kanonika", proboszcza; ksiądz kanonik to, ksiądz kanonik tamto... Obiecał, powiedział, zrobił, zbudował, namówił, zaczął... i dopilnował. Kościół, — ksiądz Teichman, ochronka, ksiądz kanonik Teichmann, sklepy w specjalnym na ten cel zbudowanym bazarze, budynku, — ksiądz kanonik, organizacja zbytu dla tutejszej produkcji, — także ksiądz kanonik. I to wszystko nie w ciągu lat czterdziestu, dwudziestu, czy nawet dziesięciu. To wszystko w ciągu czterech lat...

Bo przed czterema laty zaledwie, w r. 1934 ks. Teichmann przybył tutaj dla objęcia parafii, jednej z najuboższych w okolicy. Kapłan młody, trzydziestoletni, a już obdarzony zaszczytnym tytułem kanonika, za pracę na poprzednich probostwach, nie zastał tu wprost niczego... Trzytysięczny Magierów, niedawno zamieniony ustawowo z miasta w gminę wiejską, pleśniał i spał w swoim bezruchu odludziu, wegetował życiem nędznym i nie dającym nadziei polepszenia. Proboszcz, przybywszy na miejsce stwierdził, że nietylko niema tu kościoła dla odprawiania służby Bożej, ale niema też i domu w którym sługa Boży mógł by ciało do snu ułożyć. Młody ksiądz, twardy Ślązak poradził sobie: wprawdzie przez trzy miesiące obozował i spał w jakiejś stajni czy też czymś podobnym, po trzech miesiącach jednak stała już duża, murowana plebania. Nareszcie było gdzie zamieszkać, ale ani mowy o wytchnieniu. Przecież trzeba mieć kościół, nie może wiecznie na bożeństwo odprawiać się w prowizorycznej kaplicy. Był tu kościół okazały, stary i zabytkowy, pamiętający jeszcze walki Stefana Czarnieckiego, staczane z Jerzym Rakoczym w tej okolicy, ale spaliła go wojna. Po wojnie próbowano go odbudować: trzy razy zaczynano budowę i trzy razy piorun niszczył dzieło. Ówczesny proboszcz **nie pozwalał** nawet gasić piorunowego pożaru, by nie sprzeciwiać się tak przez siebie rozumianej woli Bożej. Kiedy nastał ks. Teichmann, kościoła nie było, a także miejscowa ludność w przesądnym strachu nie miała ochoty do jego odbudowy. Nowy proboszcz jednak inaczej rozumiał wolę Bożą: postanowił stworzyć kościół. Zamiłowany do wszelakich motorów i mechanizmów, sprawił sobie motocykl i rozpoczął swoje parafialne wędrówki, zaczął się do szukania środków na zbudowanie kościoła, a potem i na inne rzeczy. Trochę pieniędzy zebrał ze składek, dużo zarobił na objazdowym zespole teatru amatorskiego, który stworzył w założonych przez siebie na terenie Magierowa organizacjach, resztę dołożył z własnych funduszów. Nie minęło dwa lata, kiedy stanął już wielki kościół, zbudowany wiernie według zachowanych w tradycji kształtów dawnego, z wieżą i pokryty miedzianą lśniącą blachą... Odbudowa kościoła stała się w ten sposób zrębem odbudowy miasteczka, którą ujął znowu w swoje energiczne ręce ksiądz. (Dok. nast.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XI. Km. 53/37 i inne. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 13 kwietnia 1938 o godz. 9, 9.30, 10 i 10.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy pl. Mariackim 5 (godz. 9), L. Sapiehy 2 (godz. 9.30), Sykstuska 37 (10) i 3 Maja 2 (godz. 10.30), składających się z sprzętów biurowych, domowych, towarów bławatnych itp., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rew. XI.
Lwów, 24 marca 1938. 1096K

Km. 1425/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1938 r. o godzinie 10 rano w Lubyczy królewskiej, Deby, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: klacz „Aza" lat 2 i pół brudno-kasztan, łoszak „Andrus" 2 i pół lat kasztan, łoszak „Amant" 2 i pół lat gniady, klacz „Anantka" 2 i pół lat karo-gniada, klacz „Aldona" 2 i pół lat różowo-siwa, klacz „Alpuhara" 2 i pół lat gniada, klacz „Jolanta" 1 i pół lat szpakowata, łoszak „Jegomość" 1 i pół lat kasztanowaty, łoszak „Imci-pan" półtora roku kasztanowaty, klacz „Ironia" półtora roku gniada, ogier „Izolania" półtora roku kasztanowaty, oszacowane na łączną sumę 5.250 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna: Peisacha Modlingera i tow. w Rawie Ruskiej przeciwko Drowi Marcinowi Horowitzowi właśc. dóbr w Lubyczy królewskiej Deby.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 4 kwietnia 1938. 1095K

Km. 172/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1938 o godz. 10-ej w Radziechowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Filipa Berga w Radziechowie nieruchomości obj. whl. 1140 i 1467 ks. gr. gm. kat. Radziechów na rzecz Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Nieruchomości powyższe stanowią dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Nieruchomość whl. 1140 została oszacowana na sumę 5.697 zł. 10 gr., cena zaś wywołania wynosi 4.272 zł. 81 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 569 zł. 71 gr. Realność obj. whl. 1467 jako druga nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 406 gr. 70, cena zaś wywołania wynosi złotych 305 groszy 02. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 40 groszy 67. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Radziechowie, Rynek sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Radziechów, 31 marca 1938. 1094K

Km. 3859/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1938 r. o godzinie 11-tej w sali Nr. 3 Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Anny i Fedka Balandów i Iwana Martynyka w Dobrostanach wiejskich nieruchomości, a to: 1) realności obj. lwh. 413 ks. Dobrostany dłużników Anny i Fedka Balandów po połowie własnej, składającej się z pgr. 921/2 roli i pgr. 921/7 roli, łącznej powierzchni 66 a. 42 m kw. 2) realności obj. lwh. 370 ks. Dobrostany dłużnika Iwana Martynyka własnej, składającej się z pgr. 1476/2 roli, o powierzchni 39 a. 24 m kw. 3) realności obj. lwh. 353 ks. Dobrostany dłużnika Iwana Martynyka własnej, składającej się z pgr. 1475 łąki, pgr. 1477 roli i pgr. 1478 łąki łącznej powierzchni 1 ha. 11 a. 24 m kw. 4) realności obj. lwh. 87 ks. Dobrostany dłużnika Iwana Martynyka własnej. składającej się z pbud. 318, pgr. 590 pastwiska, pgr 593/1 ogrodu, pgr. 591, 1316/1, 1317/1, 1491/1, 1492/1, 2300/1 roli i ppgr. 1490/1, 1493/1, 2301/1 łąk łącznej powierzchni 4 ha. 46 a. 25 m kw. Na parcelach pbud. 318 i na parcelach grunt. 590 i 591 znajdują się: dom murowany parterowy, kryty blachą, oznaczony Nr. 212, stajnia murowana kryta blachą i inne budynki gospodarcze. Nieruchomości są położone w Dobrostanach, gmina Białogóra pow Gródek Jag. Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę 700 zł., cena zaś wywołania wynosi 525 zł Nieruchomość ad 2) oszacowana została na sumę 300 zł., cena zaś wywołania wynosi 225 zł. Nieruchomość ad 3) oszacowana została na sumę 800 zł., cena zaś wywołania wynosi 600 zł. Nieruchomość ad 4) oszacowana została na sumę 8.176 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.132 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię ad 1) w wysokości 70 zł., ad 2) w wysokości 30 złotych, ad 3) w wysokości 80 złotych, ad 4) w wysokości 817 złotych 60 gr. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą** w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. **Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można** przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiellońskim sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jagiell., 23 marca 1938. 1092K

II. Km. 530/33 (II. Km. 270/37). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 20 czerwca 1938 r. o godz. 9-ej odbędzie się w biurze Komornika Sądu grodzkiego rewiru II. w Czortkowie Bronisława Prokoscha, znajdującego się w gmachu Sądu okręgowego w Czortkowie pokój nr. 36 licytacja nieruchomości obj. whl 1368 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką Olgi Marii z Pieńczykowskich Struk w Czortkowie własnej, położonej w Czortkowie przy ul. Średniej, a obejmującej dom murowany parterowy, kryty gontem, podpiwniczony, murowany z cegły, na fundamencie z kamienia, w oddaleniu około 400 m. od stacji kolejowej, zaś około 600 m. od śródmieścia. Wartość szacunkowa 11.193 zł., najniższa oferta 5.596 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzenia w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 4 kwietnia 1938. 1082K

IX. Km. 223/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1938 o godz. 11-ej we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 16 odbędzie się na wniosek fmy Gustaw Neugebauer 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 850 książek w protokole zajęcia bliżej opisanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1143. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, 2 kwietnia 1938. 1077K

III. Km. 472/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 12 kwietnia 1938 od godz. 17-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Filipa Teppera w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego l. 8, składających się z połowy auta ciężarowego, ocenionych na łączną sumę 5.000 zł. Ruchomości tę można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli masy upadłościowej Kasy Ludowej w Drohobyczu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 1 kwietnia 1938. 1081K

I. Km. 141/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru I-go Stefan Kondrat, mający kancelarię w Delatynie, ul. Główna Wyższa Nr. 68 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 o godz. 11-ej w Majdanie Średnim pow. Nadwórna odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eisiga Horowitza, dzierżawcy dóbr, składających się z 1 motoru benzynowego marki LNF/P 8 HP. Nr. 3395, 1 młocarni cepowej marki TDD 710 Mr. 84923, 1 sortownika zbożowego, ręcznego Nr. 8414 i 1 młynka do wiania zboża Nr. 87523, zaopatrzonych tabliczkami Firmy Hifherr Schrantz Clayton Shuttleworth, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.260. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Delatyn, 23 marca 1938. 1080K

Km. 322/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych. Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, na podstawie art. 547 k. h. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1938 o godz. 12.30 w południe w Ustrzykach Dolnych odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika egz. Herza Lessera, kup. w Sanoku na rzecz wierzycielki egz. Firmy M. Eiss i L. Schulz. przemysł drzewny w Ustrzykach Dolnych, składających się z 30 m sześc. desek sosnowych. Licytacja odbędzie się franco plac tartaczny firmy M. Eiss i L. Schulz. 1079K

Komornik Sądu Grodzkiego.

IX. Km. 438/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 18 odbędzie się na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 2050. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX
Lwów, 28 marca 1938. 1076K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 4/38. 1. Leon Czornomaz, syn Martyna urodzony w Stehnikowcach 24 października 1891, żołnierz austriacki dostał się do niewoli rosyjskiej, roku 1915 w obozie jeńców Tock gubernii samarskiej zachorował na tyfus i prawdopodobnie zmarł w szpitalu, gdyż od tego czasu nie ma o nim wiadomości. 2. Jakim Czornomaz, syn Martyna, urodzony w Stehnikowcach 20 września 1887, żołnierz austriacki zjawił się w Stehnikowcach 1920 roku z wojskiem Petlury, a po kilku dniach odszedł prawdopodobnie za Zbrucz i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Na wniosek Anny Kizłyk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 7 marca 1938. 1088

T. 1/38. Jakub Iwaśków, syn Michała, urodzony 22 października 1876 w Załużu, powiat Zbaraż, żołnierz austriacki, zaginął w roku 1915, jako jeniec rosyjski miał umrzeć na tyfus w Petropawłowsku. Na prośbę żony Apolonii wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 20 lutego 1938. 1087

T. 12/38. Teodor Kozub, syn Komyła, urodzony w Smykowcach 17 kwietnia 1896 żołnierz ukraiński przeszedł Zbrucz jesienią 1919 roku, wzięty został do szpitala w Płoskirowie lub Żmerynce, poczem słuch o nim zaginął. Na prośbę brata Józefa wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 28 lutego 1938. 1086

T. 8/38. Mikołaj Werbowy, syn Jana, urodzony 24 maja 1888 roku w Nowymsiole wyjechał w roku 1913 za zarobkiem do Kanady, a od roku 1925 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę córki Filipiny Rubachy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 22 lutego 1938. 1085

T. 18/38. Piotr Sotnyk. syn Bazylego, urodzony 14 lipca 1898 w Ihrowicy, były żołnierz austriacki, walczył w armii Petlury, następnie roku 1920 przyłączył się do bolszewików, miał przebywać w Odessie, a od roku 1922 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę siostry Parańki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 15 marca 1938. 1084

T. 55/37. Edykt. Izak Ginsberg, syn Lazara i Racheli, urodzony dnia 6 marca 1890 w Rozdole jako żołnierz b. armii austriackiej wyruszył na wojnę i od września 1914 słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim należy zapodać tut. Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 28 marca 1938. 1083

T. 24/38. Ludwik Nawrocki, syn Antoniego, ur. 15 sierpnia 1872 w Bucniowie powiat Tarnopol wydalił się przed 40 laty z Bucniowa i ślad o nim zaginął. Na prośbę siostrzenicy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 4 kwietnia 1938. 1089

ROZMAITE.

Prez. 4179/38. Edykt. Sąd grodzki w Żmigrodzie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łubienko oznaczone liczbami od 1 do 319. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 10 kwietnia 1938 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dn. 10 kwietnia 1938 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 10 kwietnia 1938 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 10 lipca 1938 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Żmigrodzie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

zawiadamia, że dziewiąte Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w sobotę, dnia trzydziestego kwietnia 1938 r. o godzinie dziesiątej przed południem, w gmachu Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki L. 15 z następującym porządkiem obrad:

1) zmiana statutu w związku z uzgodnieniem go z przepisami ustawy bankowej i kodeksu handlowego,

2) rekonstrukcja zamknięć rachunkowych za lata 1934, 1935 i 1936.

PP. Akcjonariusze, mający zamiar wziąć udział w tym Walnym Zgromadzeniu, zechcą przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia, a na czas aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia, złożyć w Kasie głównej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie swe akcje lub zaświadczenia, wydane w myśl art. 399 kodeksu handlowego na dowód analogicznego złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. 1090

RADA NADZORCZA I DYREKCJA.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, **opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia** Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 **października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz.URP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia** zaległości i resztującego **kapitału** zpn. z **długoterminowej pożyczki** hipotecznej **przez Bank** wydanej odbędzie się w obecności delegata **Dyrekcji w biurze** notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie przy ul. Batorego 9 w dniu 17 maja 1938 o godzinie dwunastej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji 1) majętności ziemskiej Modlnica, położonej w gminie kat. Modlnica pow. Kraków obj. whl. 278 ks. gr. dla w. pos. przy Sądzie okręg. w Krakowie oraz 2) posiadłości wiejskiej obj. whl. 862 ks. gr. gm. kat. Modlnica i 3) posiadłości wiejskiej obj. whl. 606 ks. gr. gm. kat. Modlnica, prowadzonych przy Sądzie grodzkim w Krakowie, jakoteż tych realności, któreby powstały przez wydzielenie parcel z powyższych nieruchomości z wyłączeniem parcel gruntowych lkat. 362/10, 1432/5, 1373/2, 812/2, 817/6, 1373/3, 515/4, 515/5, 1432/7, 347/3, 347/5, 351/1, 1431/2, 1432/1, 1431/1, 1432/4, 1432/6, 113, 809/1, 815, 362/4, 515/9 i 515/8, wchodzących w skład maj. Modlnica whl. 278 w. pos. oraz parceli grunt. lkat. 1380/11, wchodzącej w skład realności whl 862 ks. gr. gm. kat. Modlnica. Właścicielami powyższych nieruchomości są Malwina z Czerwińskich Konopka, nieletni Piotr, Jadwiga i Katarzyna Konopkowie, oraz Maria, Mikołaj, Jan, Anna, Stanisław, Wojciech i Adam Konopkowie. Cena wywołania wynosi: ad 1) zł. 206.000.—, ad 2) zł. 26.000.—, ad 3) zł. 3.000.—, zaś rękojmia: ad 1) zł. 120.000.—, ad 2) zł. 16.000.—, ad 3) zł. 2.000.—.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1938. 1099

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.